

Kuchenka „Domogaz”



Kuchenka dwupalnikowa „Domogaz” wykonana przed 1939 r. w kieleckiej Hucie „Ludwików”. Do przedniej ścianki z lewej strony przyklejona okrągła naklejka „INSTYTUT * GOSPODARSTWA * DOMOWEGO” z prawej trójkątna naklejka „SHL/ PAT DOMOGAZ ENT/ HUTA LUDWIKÓW KIELCE”.

Kuchenki benzynowe były jednym z najważniejszych wyrobów przedwojennej „Huty Ludwików”. Licencję na ich produkcję ówczesny dyrektor zakładu Otmar Kwieciński zakupił podczas Targów Lipskich od Alfreda Otto Hertscha z Monachium (późniejszego powiernika Huty „Ludwików” w okresie okupacji hitlerowskiej). Parę miesięcy później kuchenki weszły do produkcji. Ich sprzedaż poprzedzono kampanią reklamową zapowiadającą rychłe podłączenie miasta do sieci gazowej. Rozbudziwszy ciekawość klientów w kolejnych reklamach pisano już konkretnie o nowym wyrobie fabrycznym. Pierwsza z nich była utrzymana w formie artykułu pod tytułem „Nie Gazownia, lecz »Domogaz«”. Ukazała się w „Gazecie Kieleckiej” w październiku 1932 r. Zapewniano, że produkt zapewnia czystość i bezpieczeństwo użytkowania i jest polecany osobom lub rodzinom zamieszkującym ciasne pomieszczenia, gdyż po przygotowaniu posiłku można go z łatwością schować.

Dodatkowo reklamowano kuchenki za pomocą ciekawych graficznie ulotek-folderów, zaczynających się od zachęcającego hasła: „Panie Domu, Właściciele składów, restauracyj, zakładów itp.! Przełomowa nowość!

Która z chwilą zakupu staje się Waszą skarbonką!”. Producent zapewniał, że kuchenka daje możliwość gotowania bez instalacji gazowej, jest przenośna, nie wymaga podłączenia do przewodów kominowych. Zbiornik gazu jest odporny na ciśnienie do 10 atm i ma automatyczny bezpiecznik. Gaz (opary benzyny) wytwarzany w kuchence jest nieszkodliwy dla ludzi, zwierząt i roślin. Kuchenka jest niewywrotna. Litr wody gotuje się w czasie 5 minut, a koszt gotowania wynosi ok. 1,4 gr. Brak instalacji doprowadzającej gaz zmniejsza koszt gotowania o opłatę za użytkowanie licznika. „Domogaz” posiada znakomity mechanizm regulowania wielkości płomienia. Koszt utrzymywania małego płomienia przez jedną godzinę to ok. 2-3 gr. Po wygaśnięciu płomienia włącza się automatyczna blokada regulatora gazu, zabezpieczająca kuchenkę przed dziećmi. Urządzenie dzięki swej sprawności oszczędza czas poświęcony na gotowanie. Wykonane jest z najlepszych materiałów i objęte roczną gwarancją.

Kuchenki były produkowane do 1939 r. Można było je zakupić m.in. w sklepie wystawowym przy ul. H. Sienkiewicza 35 w Kielcach.

Co ciekawe, w 1970 r. samą nazwę „Domogaz” przyjął Kielecki Oddział Spółdzielni „Minol”, po przejęciu przez Spółdzielnię Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych Rencistów PKP.

Bartłomiej Tambor